Rachunek ekojazdy

Utworzono: poniedziałek, 02, marzec 2015 08:11



Do katalogu wymaganych od kierowców zdolności w tym roku weszły nowe umiejętności. Adepci kierownicy ubiegający się o prawo jazdy muszą dowieść opanowania ekonomicznego i ekologicznego prowadzenia auta. Dotąd egzaminatorzy sprawdzali tylko umiejętności jazdy zgodnej z przepisami, bezpiecznej, sprawnej i nieutrudniającej innym ruchu; teraz – dodatkowo ekojazdę, a więc czy kierujący przyswoił zasady oszczędzania energii i chronienia natury.

Zdający praktyczny egzamin muszą umieć odpowiednio zmieniać biegi. W tym przypadku ekojazda oznacza dokonywanie zmiany biegu na wyższy, kiedy silnik osiągnie od 1800 do 2600 obrotów na minutę. Oceniane jest też hamowanie silnikiem.

Nikt nie lubi nowych obowiązków. Właściciele szkół jazdy i uczestnicy kursów krytycznie przyjęli te wymagania. Oczywiście, może budzić wiele wątpliwości to, czy możliwe jest nauczenie „eko” zasad na kursach. W pakiecie podstawowym jest określona liczba godzin praktyki. Każda dokupiona godzina pomnaża wydatki. Powiedzmy: nauka musi kosztować. A nauczanie? Nie dziwi zdystansowane podejście szkół do tych obowiązków. Taka nauka oznacza - w uproszczeniu tego technicznego problemu - zajeżdżanie i zacieranie silników. Pewnie za kupno nowych aut przyjdzie zapłacić adeptom sztuki jazdy w podwyższonej cenie kursów.

Niemal każda nowość z kategorii obligatoryjnych regulacji wywołuje gorące emocje. Po jakimś czasie one opadają i wprowadzony obowiązek staje się czymś zwyczajnym. Na pewno tak będzie z ekojazdą. A nadzieję na to należy wiązać z ideą leżącą u jej podstaw i jej korzyściami.

Właśnie. Jaka będzie korzyść tych obowiązków w perspektywie czasu i poniesionych nakładów? Pod pojęciem ekojazdy (ang. ecodrivning) należy rozumieć inteligentny sposób prowadzenia pojazdu. Dzięki tej technice właściciele aut osobowych, pokonując rocznie 15 tys. km, oszczędzają na paliwie oraz serwisie hamulców od 1,5 do 2 tys. zł. Prowadzenie auta zgodnie z zasadami ekojazdy zmniejsza zużycie paliwa o 15-20 procent. A co za tym idzie: ogranicza poziom emisji zanieczyszczeń do powietrza. W miastach z kolei ekojazda wycisza ulice. Badania dowodzą, że w

Phoca PDF

ten sposób uzyskuje się wyraźne obniżenie poziomu hałasu komunikacyjnego. Co za ulga dla uszu i nerwów, które są pierwszym wrażliwym odbiornikiem miejskiego zgiełku. I co ważne: ekojazda ogranicza ryzyko wypadku o 30-40 proc. W tym miejscu warto dodać, że państwa zachodnie i teraz też Polska, dysponują metodologią obliczania kosztów wypadków z ofiarami oraz ponoszonych z tego powodu strat materialnych i gospodarczych. Tu więc pojawia się istotny aspekt oszczędności, a w tym oszczędzenia traumatycznych przeżyć uczestnikom wypadków i ich rodzinom.

Celem ostatniej nowelizacji ustawy o kierujących pojazdami było rozwiązanie pilnego problemu z egzaminacyjnym systemem teleinformatycznym. Na marginesie tych problemów, motywując obowiązkiem spełnienia unijnych wymagań, wprowadzono do tego aktu „eko” poruszanie się pojazdem. Ta jednak zmiana rozwiąże problemy dopiero za jakiś czas. Kiedy? Gdy w portfelu odczujemy więcej pieniędzy i poczujemy czyste powietrze…

A. Serbeńska

Phoca PDF